

Karol Jadczyk

Szermierz wolności : rzecz o Michale Mareckim - żołnierzu armii honwedów 1848-1849, oficerze wojsk austriackich i sułtańskich, garibaldczyku oraz wodzu powstańczym 1863-1864

Niepodległość i Pamięć 24/1 (57), 55-77

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karol Jadczyk

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

**Szermierz wolności. Rzec o Michale Mareckim –
żołnierzu armii honwedów 1848–1849, oficerze wojsk
austriackich i sułtańskich, garibaldičky oraz wodzu
powstańcym 1863–1864**

Słowa kluczowe

Michał Marecki, Wiosna Ludów, wojna krymska, Teofil Łapiński, Risorgimento, legiony Giuseppe Garibaldiiego, bitwa pod Kostangalią, powstanie styczniowe, bitwa pod Sucholipiem

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest niezwykle barwnej postaci Michała Mareckiego (1833–1864), uczestnika Wiosny Ludów na Węgrzech 1848–1849, oficera armii austriackiej i tureckiej, żołnierza legionów Giuseppe Garibaldiiego i jednego z dowódców powstania styczniowego, który większość swego życia spędził z bronią w ręku bijąc się o niepodległość Polski i innych krajów. Autor skupił się na tym, by w oparciu o dostępne źródła możliwie jak najdokładniej odtworzyć koleje życia tego człowieka, począwszy od narodzin, aż do jego tragicznej śmierci pod Sucholipiem 24 stycznia 1864 r. Kreśląc rys biograficzny swojego bohatera starał się jednocześnie prostować różne nieścisłości, jakie nagromadziły się wokół tej postaci w dotychczasowej historiografii. Szczególnie cenne są ustalenia autora dotyczące daty i miejsca narodzin oraz korzeni rodzinnych M. Mareckiego, które zdają się ostatecznie rozstrzygać tę kwestię.

Spośród całej plejady dowódców postania styczniowego, jacy prze-
winęli się przez szeregi powstańcze w latach 1863–1864 do wyjątkowo
barwnych postaci należał Michał v. Karol Marecki, którego ze wzglę-
du na ponadprzeciętne dokonania militarne można śmiało określić
mianem „szermierza wolności”. Z grona pozostałych komendantów
oddziałów powstańczych wyróżniała Mareckiego niespotykana ilość
i różnorodność doświadczeń wojskowych nabytych podczas działań
zbrojnych prowadzonych na różnych frontach pogrążonej w walkach
Europy. Marecki od chwili ukończenia 15 lat, aż do kresu swego krót-
kiego, zaledwie trzydziestokilkuletniego życia pozostawał niemal nie-
ustannie w ogniu walki. Będąc najwyraźniej wierny hasłu „Za wolność
naszą i waszą” angażował się praktycznie w każdy zbrojny konflikt,
który ogarniał ówczesną Europę. W tym czasie wziął udział w Wiośnie
Ludów na Węgrzech w latach 1848–1849, wojnie krymskiej w latach
1854–1856, walkach na Kaukazie po stronie Czerkiesów 1857–1859,
włoskim Risorgimento, bijąc się w 1860 roku szeregach legionów Giu-
seppe Garibaldiego na Sycylii, a później w legii zagranicznej w Kalabrii
i Abruzji. Wreszcie podczas powstania styczniowego był uczestnikiem
słynnej bitwy pod Kostangalią 15 lipca 1863 roku na terytorium Rumu-
nii, a po niepowodzeniu tej ekspedycji przedostał się do Królestwa Pol-
skiego i prawie do końca stycznia 1864 roku dowodził z powodzeniem
partią partyzancką na Lubelszczyźnie. Jego życiową postawę świetnie
charakteryzują wypowiedziane przez niego samego słowa, które jak
widać stały się jego dewizą: „Już biłem się za Niemców, za Turków,
za wolność Czerkiesów i Włochów, nawet za Murzynów walczyć będę,
jeżeli tylko o wolność idzie – lecz w Ojczyźnie umrzeć sobie życzę”¹.
Jego pragnienie spełniło się, umarł na polskiej ziemi walcząc o niepod-
ległość Polski. Zginął śmiercią walecznych w starciu z wojskiem car-
skim pod Sucholipiem 24 stycznia 1864 roku.

Pomimo niezwykle barwnego życiorysu i licznych zasług ponie-
sionych zarówno dla własnej ojczyzny, jak i innych krajów pamięć
o M. Mareckim po przeszło 150 latach od jego śmierci niezwykle rzad-
ko bywa utrwalana. Można by śmiało rzec, że dla współczesnej histo-
riografii stał się on postacią niemal całkowicie anonimową, która ode-
szła w zapomnienie. Taki stan rzeczy skłonił mnie do przeprowadzenia

¹ „Gazeta Narodowa” 1864, nr 37, s. 2.

badania mających na celu odtworzenie szczegółów z życiorysu tego niezwykłego człowieka. Dodatkowym bodźcem do napisania niniejszego tekstu stało się ukazanie w 2013 roku artykułu Witolda i Wojciecha Mareckich, „*Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu*” *Rzecz o Michale Mareckim – powstańcu styczniowym i nie tylko*², w którym pojawiło się kilka wymagających sprostowania nieścisłości. Dlatego też uznałem, iż dane biograficzne dotyczące tego wodza zrywu styczniowego wymagają jeszcze raz doprecyzowania i uporządkowania. Niniejszym artykułem chciałbym przywrócić prawdziwą tożsamość Michała Mareckiego – dowódcy powstania styczniowego na Lubelszczyźnie, który niestety został błędnie zidentyfikowany z innym człowiekiem o tym samym imieniu i nazwisku.

Jedną z najistotniejszych kwestii wymagających wyjaśnienia dotyczy dokładnej daty i miejsca przyjścia na świat przyszłego wodza zrywu styczniowego. W parze z tym idzie naturalnie ustalenie tożsamości jego rodziców i pochodzenia społecznego całej rodziny. Przez dziesiątki lat od upadku powstania styczniowego w historiografii tego zrywu narodowego Polaków utrwała się informacja podana przez Zygmunta Kolumnę (pseud. Aleksandra Nowoleckiego), że bohater niniejszego artykułu urodził się ok. 1833 roku (w 1863 r. trzydzieści lat) w Galicji³. Te mało precyzyjne dane były konsekwentnie powielane przez kolejne pokolenia historyków zajmujących się problematyką powstania styczniowego. Wydawać by się w pierwszej chwili mogło, że przełom w tej sprawie przyniosły poszukiwania W. i W. Mareckich, których pokłosiem był wspomniany już wyżej artykuł opublikowany w 2013 roku w „*Głosie Ziemi Urzędowskiej*”. Autorzy w napisanym przez siebie tekście podali, że: „Michał Marecki, herbu Ślepowron,

² W. Marecki i W. Marecki, „*Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu*” *Rzecz o Michale Mareckim – powstańcu styczniowym i nie tylko*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*” 2013, s. 27–33.

³ Z. Kolumna [A. Nowolecki], *Pamiętka dla rodzin polskich. Krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskim i tułactwie ofiar z 1861–1866 roku*, cz. 2, Kraków 1868, s. 170–171. Galicja jako miejsce urodzenia M. Mareckiego wymieniona jest również w dokumentach dotyczących służby Polaków w armii tureckiej podczas wojny krymskiej 1853–1856, patrz: Biblioteka PAN w Kórniku (dalej BK), *Acta 2 pułku Kozaków Sultańskich z lat 1855–1856*, t. 2, *Acta 2 szwadronu*; rps 2582/2.

urodził się w Górnem (obecnie województwo podkarpackie) 1 września 1810 r. w zubożałej rodzinie szlacheckiej Tomasza Mareckiego i Reginy z domu Kowalskiej⁴. Jak się jednak okazało ustalenia te nie rozstrzygnęły definitywnie kwestii daty i miejsca narodzin Mareckiego.

Bliższa analiza powyższych danych sprawiła, że zaczęły one wzbudzać we mnie coraz większe wątpliwości. Przede wszystkim nie do zaakceptowania stawał się zupełnie nieadekwatny wiek owego M. Mareckiego w stosunku do wieku naczelnika oddziału o tym imieniu i nazwisku, walczącego w powstaniu styczniowym na Lubelszczyźnie. Zarówno bowiem wzmiankowany A. Nowolecki, jak i ówczesna prasa dawały Mareckiemu w chwili śmierci pod Sucholipiem 24 stycznia 1864 r. od 30 do 32 lat⁵. Mało zatem prawdopodobne, aby ludzie tamtej epoki aż tak znacząco pomylili się w ocenie wieku Mareckiego, zaniżając go o ponad 20 lat. Nie są to jednak kluczowe materiały źródłowe, które podają przybliżony wiek M. Mareckiego. W Aktach stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Płonce z 1864 roku zachował się bowiem akt zgonu tego dowódcy powstańczego, a w nim informacja, że w chwili śmierci miał on ukończone 33 lata⁶. Nawet przy założeniu, że dane te mogły być nieprecyzyjne rok 1810 jako data narodzin Mareckiego stawał się nie do przyjęcia. Nasuwał się tylko jeden wniosek – musiało dojść w tym wypadku do błędnej identyfikacji osoby dokonanej przez autorów artykułu. W efekcie wielu mozolnych poszukiwań moje przypuszczenia znalazły potwierdzenie w źródłach. Szczegółowa kwerenda dokumentów związanych z Dywizją Kozaków Sułtańskich pozwoliła mi ustalić, że Michał Marecki – rzeczywisty dowódca partii powstańczej w latach 1863–1864 przyszedł na świat 23 września 1833 roku w mieście Zator na terytorium Galicji, w ówczesnym cyrkułe wadowickim. Wywodził się on z rodziny katolickiej o rodowodzie szlacheckim, jego rodzicami byli Feliks Marecki

⁴ W. Marecki i W. Marecki, op. cit., s. 27.

⁵ „Chwila” 1864, nr 34, s. 3; „Gazeta Narodowa” 1864, nr 32, s. 2; por. W. Przyborski, *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, t. 1, Poznań 1887, s. 132.

⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Płonce, (dalej A. s. c. par. rz. k. w Płonce), 1864 r., k. 41, akt nr 3, <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/1898/0/2.4/85/skan/full/yIQKr5iQOAN-FJpZ9TFhPAw> [dostęp: 10.08.2016].

i Anna z Bronikowskich⁷. W związku z powyższym dane dotyczące narodzin tego wodza powstańczego zamieszczone w artykule W. i W. Mareckich należy zdecydowanie odrzucić. Zastanawiające jest jedynie, dlaczego autorzy znając akt zgonu Mareckiego (wymieniają go w bibliografii) zupełnie pominieli ten dokument przy ustalaniu daty przyjścia na świat wodza powstańczego. Wszystko wskazuje również na to, że dołączona do artykułu fotografia i identyczna, widniejąca na miejscu pochówku M. Mareckiego na cmentarzu w Płonce nie jest rzeczywistym zdjęciem tego dowódcy powstańczego. Na wspomnianej fotografii występuje bowiem zaawansowany wiekowo, łysiejący mężczyzna, co nie odpowiadało zupełnie rzeczywistemu latom życia Mareckiego.

W dotychczasowej, bardzo skąpej jak zaznaczyłem na wstępie, literaturze przedmiotu daremnie szukać informacji mówiących o kolejach życia M. Mareckiego w okresie poprzedzającym jego udział w Wiosnie Ludów na Węgrzech i bezpośrednio po jej upadku. Dzięki dotarciu do *Akt 2 pułku Kozaków Sultańskich z lat 1855–1856*, zawierających stan służby Mareckiego w armii tureckiej oraz cały szereg cennych danych życiorysowych, udało mi się ustalić, iż przyszedł dowódca powstańczy rozpoczął ścieżkę edukacji od czteroklasowej Szkoły Realnej w Cieszynie. Dopiero po jej ukończeniu poświęcił się karierze wojskowej, czego przejawem był osiemnastomiesięczny kurs w Szkole Podchorążych w Wiedniu⁸. Gdy w 1848 roku Węgry ogarnęło powstanie narodowe przeciwko monarchii habsburskiej na teren objęty walką podążyło kilka tysięcy Polaków, by wspomóc swych „pobratymców” w ich dążeniach niepodległościowych. Wśród nich znalazł się również M. Marecki, dla którego służba wojskowa w armii honwedów i udział w bojach 1848–1849 z armią austriacką i wspierającymi ją wojskami rosyjskimi były chrztem bojowym⁹. Niestety, deficyt danych źródłowych nie pozwolił ustalić, w jakiej jednostce Marecki odbywał służbę

⁷ BK, *Kontrola 2-go pułku Kozaków Sultańskich. 1854–1855*, mf 2052, k. 9. Zator – miasto w Galicji w pow. wadowickim, na lewym brzegu rz. Skawy, 14 km na płn. od Wadowic, za: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, oprac. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. 14, Warszawa 1895, s. 457.

⁸ BK, *Kontrola 2-go pułku...*, k. 9.

⁹ Ibid.

i jaki przeszedł szlak bojowy. Niewiadomą pozostaje również kwestia stopnia wojskowego, na jaki wspiął się w kampanii węgierskiej przyszły wódz zrywu styczniowego. Wiemy jedynie, że jego nazwisko nie figuruje na liście polskich wojskowych, którzy po upadku Wiosny Ludów na Węgrzech znaleźli się w obozie dla internowanych w Szumli na terytorium Turcji (lista z 30 grudnia 1849 r.)¹⁰.

Jak wynika z danych zawartych w stanie służby, przyszły oficer armii sułtańskiej w 1849 roku znalazł się w armii habsburskiej, gdzie przez pięć lat służył jako wachmistrz szwadronowy w 8. Pułku Huzarów. Brak wzmianki o okolicznościach, w jakich Marecki przywdział mundur zaborczej armii. Najprawdopodobniej jednak trafił on do austriackiej niewoli podczas kampanii węgierskiej i siłą został wcielony do wojska habsburskiego¹¹. Gdy w 1853 roku wybuchła wojna krymska, a u boku Turcji zaczęto tworzyć polskie formacje wojskowe (1. Pułk Kozaków Sułtańskich¹² i 2. Pułk Kozaków Sułtańskich¹³), M. Marecki

¹⁰ *Lista wychodźców polskich w Turcji*, [w:] J. Wysocki, *Pamiętnik generała Wysockiego z czasów kampanii węgierskiej*, Warszawa 1899, s. 144–160.

¹¹ BK, *Kontrola 2-go pułku...*, k. 9.

¹² 1. Pułk Kozaków Sułtańskich – formacja wojskowa złożona w głównej mierze z Polaków (prawie wszyscy oficerowie, większość podoficerów i 1/3 żołnierzy), sformowana u boku armii tureckiej pod koniec 1853 r. Jej twórcą i dowódcą był polski polityk i wojskowy Michał Czajkowski, który po przejściu na islam przyjął przydomek Mehmed Sadyk Effendi (Sadyk Pasza). Pułk dzielił się na sotnie kozackie (około 200 ludzi), których do lutego 1854 r. udało się sformować sześć. Maksymalnie pułk liczył ok. 800 koni. Jednostka uczestniczyła w wojnie krymskiej 1853–1856 przeciw Rosji. Pułk nie wszedł w struktury Dywizji Kozaków Sułtańskich z powodu sprzeciwu Sadyka Paszy, za: K. Karbownik, *Polskie formacje zbrojne w armii tureckiej w wojnie krymskiej 1853–1856*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 4, s. 217–222.

¹³ 2. Pułk Kozaków Sułtańskich – formacja wojskowa złożona z Polaków, utworzona u boku armii tureckiej na mocy edyktu sułtana z 25 października 1854 r. Twórcą i dowódcą tej jednostki był hr. gen. Władysław Zamoyski. Żołnierzy do 2. Pułku rekrutowano głównie spośród jeńców i dezertersów Polaków z armii rosyjskiej. 2. Pułk Kozaków Sułtańskich miał zostać użyty w działaniach zbrojnych wojny krymskiej 1853–1856 przeciw carskiej Rosji. W październiku 1855 r. pułk przeszedł na żołąd angielski i został wcielony do Dywizji Kozaków Sułtańskich (większość żołnierzy i oficerów trafiła do 5. Pułku Ułanów i formacji szaserów), za: K. Karbownik, op. cit., s. 221–226.

1 maja 1854 roku zdezerterował z szeregów wojsk austriackich i udał się do punktu werbunkowego w Paryżu, a stamtąd do Konstantynopola. Z dniem 18 września 1854 roku wszedł w skład 2. Pułku Kozaków Sułtańskich, w którym służył jako wachmistrz plutonowy¹⁴. Pół roku później, tj. 23 marca 1855 roku awansował na stopień podporucznika, a 23 maja tego roku na porucznika. Według imiennego wykazu oficerów i żołnierzy 2. Pułku Kozaków Sułtańskich z 29 marca 1855 roku M. Marecki odbywał w tym czasie służbę w trzecim plutonie drugiego szwadronu tegoż pułku¹⁵. W październiku tego roku 2. Pułk Kozaków Sułtańskich przeszedł na żołd angielski i został formalnie rozwiązany. Większość wojskowych z tego pułku trafiła do 2. Pułku Kozaków Sułtańskich lub 5. Pułku Ułanów nowo utworzonej Dywizji Kozaków Sułtańskich¹⁶. Taki los spotkał także Mareckiego, który

¹⁴ Witold i Wojciech Mareccy w swoim artykule błędnie podają, że M. Marecki po przybyciu 18 września 1854 r. do Konstantynopola wstąpił do 5. Pułku Ułanów (W. Marecki i W. Marecki, op. cit., s. 27). Nie było to możliwe, gdyż jednostka ta stanowiła część składową powołanej do życia dopiero w październiku 1855 r. Dywizji Kozaków Sułtańskich. Faktem jest natomiast, że od 1856 r. Marecki rzeczywiście był oficerem 5. Pułku Ułanów, zob. K. Karbownik, op. cit., s. 226.

¹⁵ BK, *Akta 2 pułku Kozaków Sułtańskich z lat 1855–1856*, t. 2, *Akta 2 szwadronu*, rps. 2582/2, k. 3 v.

¹⁶ Dywizja Kozaków Sułtańskich – formacja wojskowa złożona z Polaków utworzona u boku armii tureckiej podczas wojny krymskiej 1853–1856. Formalnie stanowiła część składową dwudziestotysięcznego kontyngentu armii tureckiej, pozostającego pod rozkazami i na żołdzie angielskim. Początki tej formacji należy wiązać z datą 16 listopada 1855 r., kiedy późniejszy jej dowódca gen. Władysław Zamoyski otrzymał od rządu brytyjskiego oficjalną zgodę na rozpoczęcie formowania Dywizji Kozaków Sułtańskich. Pierwotnie projekt zakładał, że będzie się ona składać z 4000 kawalerzystów, 1000 strzelców pieszych, 600 artylerzystów i saperów oraz 400 żołnierzy pozostałych służb. Ostatecznie jednak rząd brytyjski zmniejszył jej kontyngent do 4000 żołnierzy i ustalił, że tworzyć ją będą dwie brygady: piechoty i kawalerii. Pierwsza składać się miała z dwóch pułków piechoty po 1000 żołnierzy i liczącego tyleż samo ludzi batalionu strzelców (razem 3000 ludzi). Brygadę jazdy zaś miały tworzyć dwa pułki po 500 koni (razem 1000 koni). Do dywizji włączono istniejący już wcześniej 2. Pułk Kozaków Sułtańskich. Nabór żołnierzy i oficerów do Dywizji trwał od 1.01.1856 r. do 18.03.1856 r. Formacja nie wzięła nigdy udziału w walkach, gdyż 30 VII 1856 r. zawarto w Paryżu pokój kończący wojnę krymską. Dywizja osiągnęła stan 1500 żołnierzy bez oficerów. Rozformowano ją rozkazem dziennym z dnia 31 VII 1856 r., za: K. Karbownik,

rozkazem dziennym dowódcy dywizji gen. Władysława Zamoyskiego z 1 kwietnia 1856 roku skierowany został na służbę w 5. Pułku Ułanów w randze porucznika¹⁷. Ostatecznie służbę wojskową w armii tureckiej zakończył 15 czerwca 1856 roku otrzymując na własną prośbę dymisję. Powodem podjęcia przez Mareckiego starań o zwolnienie ze służby był zły stan zdrowia. Przed przejściem w stan spoczynku przebywał na dwumiesięcznej kuracji w szpitalu w Warnie¹⁸. Nie udało się jednak ustalić, czy oficer armii tureckiej leczył się za ran odniesionych w boju czy też podupadł na zdrowiu na skutek jednej z chorób, które w tym czasie siały spustoszenie po obu walczących stronach.

Patrząc przez pryzmat dalszych losów Mareckiego wydaje się jednak, że zły stan zdrowia nie był jedynym powodem rezygnacji z dalszej służby w armii sułtańskiej. Najprawdopodobniej Marecki myślał już o planowanej przez mjr. Teofila Łapińskiego wyprawie na Kaukaz, na którą ten ostatni werbował ochotników. Koniec końców na liście 72 żołnierzy i 4 oficerów – Polaków, którzy zdecydowali się zaryzykować swoje życie wspierając Czerkiesów w ich walkach z armią carską¹⁹,

op. cit., s. 226–232. Szerzej na temat powstania i działalności polskich jednostek w wojnie krymskiej 1853–1856, zob. A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji (1831–1878)*, Warszawa 1935, s. 92–140; P. Wierzbicki, *Działalność Sadyka Paszy w czasie wojny krymskiej na tle jego relacji z obozem Czartoryskich*, [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza i G. P. Bąbiak, Warszawa 2008; K. Karbownik, op. cit., s. 215–233.

¹⁷ *Dziennik generała Feliksa Breańskiego, dowódcy brygady piechoty w Dywizji Kozaków Sułtańskich. Część I. Rozkazy*, oprac. P. Wierzbicki, „Akta Towarzystwa Historycznego w Paryżu”, t. 5, Paryż 2000, s. 51; por. J. S. Łątka, *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2005, s. 207.

¹⁸ J. S. Łątka, op. cit., s. 207; BK, *Kontrola 2-go pułku...*, k. 9.

¹⁹ Walki Czerkiesów na Kaukazie (wojna kaukaska 1817–1864) – w latach 1801–1813 carska Rosja rozpoczęła podbój Kaukazu włączając w swe granice tamtejsze niewielkie państwa. Dalsza ekspansja rosyjska została zahamowana na skutek wybuchu w 1817 r. tzw. wojny kaukaskiej. Do walki z armią carską stanęli słynący z bitności górale kaukaski z Czeczenii i Dagestanu (Czerkiesi, Czeczeńcy, Awarowie i Lezginini). Najbardziej znanymi ich dowódcami byli: Mohammed Ghazi, Gamzat-bek oraz legendarny Imam Szamil, przywódca Imamatu Kaukaskiego i główny wódz powstania górali kaukaskich przeciwko Rosji w latach 1834–1859. Do 1857 r. Czerkiesi i inne ludy skutecznie utrudniali Rosjanom opanowanie Kaukazu. Przełom w wojnie nastąpił 25 sierpnia 1859 r., gdy wojska Szamila poniosły

znalazł się również M. Marecki²⁰. Były wojskowy armii sułtańskiej występując w randze podporucznika zaliczał się do wąskiego grona oficerów, którzy przewodzili całej ekspedycji. Marecki z resztą członków wyprawy wypłynęli 16 lutego 1857 roku na angielskim statku „Kangaroo” i 27 t. m. dotarli do celu lądując w Tuapse w kraju Szapsugów. Nieufność rdzennych mieszkańców zmusiła Polaków do przeniesienia się na północ, gdzie założyli obóz nad rzeką Aderbe. Drugi taki obóz powstał w kraju Netuchaczów, w dolinie Adagumu. Miały one charakter wypadowy i stały się podstawą operacyjną do dalszych działań przeciw wojskom carskim. Polacy niemal od razu włączyli się w wir walki, tocząc zaciekle boje z Rosjanami u boku legendarnego przywódcy Czerkiesów Imama Szamila. Górale kaukaski i wspierający ich Polacy prowadzili działania zbrojne od wiosny 1857 roku aż do ostatnich dni 1859 roku. W toku trwających walk głównodowodzący polskim legionem T. Łapiński wplątał się w polityczne rozgrywki między lokalnymi przywódcami (Sefer Paszą i Mahamedem Aminem), w efekcie czego jego żołnierze przestali otrzymywać żołd, zaprowiantowanie oraz uzbrojenie i amunicję. Wywołało to ferment w polskim oddziale, którego znaczna część z Mareckim na czele stanęła w opozycji do Łapińskiego. Koniec końców ten ostatni został pozbawiony dowództwa, a jego obowiązki przejął M. Marecki, który jeszcze przez blisko rok zawiadywał polskim legionem na Kaukazie. W takich wyjątkowych okolicznościach przyszły naczelnik powstańczy 1863 roku miał okazję zgłębić tajniki prowadzenia wojny podjazdowej, które okazały się być bezcenne podczas jego kampanii partyzanckiej w latach 1863–1864 na Lubelszczyźnie. W grudniu 1859 roku nastąpiła ewakuacja

kłeskę w aule Gunib, w środkowym Dagestanie, a Szamil dostał się do niewoli. To spowodowało stopniowe wygaszanie walk. Ostatnim aktem wojny było zajęcie przez Rosjan bazy powstańców w uroczysku Kbaada 1864 r. W tym roku tereny Kaukazu zostały przyłączone do Rosji, za: W. Forajter, *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część I, <http://blog.polona.pl/2014/10/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-i/> [dostęp: 07.11.2016]; hasła: *wojna kaukaska*: https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_kaukaska [dostęp: 07.11.2016]; *Imam Szamil*: https://pl.wikipedia.org/wiki/Imam_Szamil [dostęp: 07.11.2016].

²⁰ BK, *Lista panów officerów, podoficerów, kaprali i żołnierzy, którzy udali się na Kaukaz z Konstantynopola*, rps. 2567.

polskich żołnierzy z Kaukazu. W ostatnim transporcie, w styczniu 1860 roku, przybył do Stambułu również por. M. Marecki²¹.

Nie był to jednak koniec wojennych doświadczeń Mareckiego, który po trudach walk na Kaukazie udał się na Półwysep Apeniński, gdzie właśnie naród włoski, pod przewodnictwem władcy Sardynii Wiktora Emanuela II i republikanina G. Garibaldiego zainicjował Risorgimento, czyli trwający od 1859 roku stopniowy proces wyzwania i jednoczenia państw włoskich. Niestety, informacje na temat roli odegranej w tych wydarzeniach przez Mareckiego są dosyć enigmatyczne. Z przekazów współczesnej prasy i danych odnotowanych przez pierwszego historyka powstania styczniowego Walerego Przyborowskiego wiemy jedynie, że w maju 1860 roku wziął on udział w słynnej „wyprawie tysiąca” Garibaldiego na Sycylię i w jej trakcie uczestniczył w bitwie pod Kapuą²². Jak przypuszczam chodzi tutaj o walki zmierzające do zdobycia przez Garibaldiego twierdzy Kapua, które rozegrały się w początkach listopada 1860 roku. Zakładając, że Marecki od samego początku był w szeregach „czerwonych koszul” możemy domniemywać, że uczestniczył również we wcześniejszych starciach na Sycylii. Przypuszczalnie mógł on wziąć udział w rozbiciu trzytysięcznej armii Królestwa Obojga Sycylii pod Calatafimi 15 maja 1860 roku, w bitwach pod Palermo 27 maja i Milazzo koło Messyny 20–24 lipca czy wreszcie dużych rozmiarów, kilkudniowym starciu nad rzeką Voltorno, trwającym od 26 września do 2 października 1860 roku²³. Rok później, kiedy legiony Garibaldiego uległy rozwiązaniu Marecki zaciągnął się do włoskiej legii zagranicznej i w jej szeregach toczył boje na terenie Kalabrii i Abruzji przeciwko niebezpiecznym bandom tzw. „brygantów” (rozbójników, bandytów, złodziei). Z czasem dosłużył się szarży porucznika i za swe zasługi na placu boju został udekorowany przez rząd włoski medalem za waleczność²⁴.

²¹ A. Lewak, op. cit., s. 153–155; E. Kozłowski, R. Żelewski, *Teofil Łapiński (1826–1886)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1975, t. 18, s. 214–216; W. Marecki i W. Marecki, op. cit., s. 28.

²² „Chwila” 1864, nr 34; „Gazeta Narodowa” 1864, nr 32, s. 2; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 132.

²³ J. Rickard, *Siege of Capua, October – 2 November 1860*, http://www.historyof-war.org/articles/siege_capua_1860.html [dostęp: 04.08.2016].

²⁴ „Gazeta Narodowa” 1864, nr 37, s. 2; W. Przyborowski, op. cit., s. 132.

Z powodu braku materiałów źródłowych nie sposób odtworzyć szczegółów kolejnych trzech lat życia M. Mareckiego. Więcej informacji na jego temat uzyskujemy dopiero począwszy od połowy 1863 roku, kiedy to ów „szermierz wolności” włączył się po raz kolejny w wir walki, tym razem w roli oficera, a później dowódcy powstania styczniowego. Na wieść o wybuchu powstania styczniowego w Królestwie Polskim w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku Marecki postanowił przedostać się na teatr działań wojennych, by wziąć udział w walkach. Uzyskawszy informację o przygotowywanej przez Zygmunta Miłkowskiego w Turcji wyprawie polskich ochotników na tereny objęte powstaniem styczniowym postanowił zaciągnąć się pod jego komendę. Grupa dwustu trzynastu polskich emigrantów skoncentrowanych w obozie w Tulczy podjęła próbę przedostania się przez obszar Rumunii na terytorium Podola, by tym sposobem wesprzeć powstanie na Rusi i mający wkroczyć na Wołyń oddział gen. Józefa Wysockiego. Polacy liczyli na neutralność wojsk rumuńskich. Niestety, ekspedycja zakończyła się niepowodzeniem, gdyż Rumuni, nie chcąc narażać się Rosji postanowili siłą zatrzymać polskich ochotników. W dniu 15 lipca 1863 roku pod Kostangalią doszło do bitwy polskiego oddziału z korpusem płk. Kalinesko, który pomimo sześciokrotnej przewagi został rozбитý przez Polaków. To taktyczne zwycięstwo oddziału Z. Miłkowskiego nie poprawiło jednak sytuacji Polaków i nie otworzyło im drogi na Podole. Polski dowódca nie widząc szans na powodzenie całego przedsięwzięcia dwa dni po bitwie złożył z całym oddziałem broń przed płk. Kalinesco w miejscowości Renczeszt²⁵. Niestety, oprócz stwierdzenia samego faktu uczestnictwa M. Mareckiego w bitwie pod Kostangalią nic więcej o jego roli w tej batalii nie jesteśmy w stanie powiedzieć²⁶. Po raz kolejny decyduje o tym deficyt materiałów

²⁵ K. Brzozowski, *Bitwa pod Kostangalią*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Lwów 1903, s. 79–89; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil, s. 347–348; Szerzej na temat wyprawy Zygmunta Miłkowskiego, zob. T.T. Jeż [Z. Miłkowski], *Od kolebki przez życie. Wspomnienia*, oprac. A. Lewak, t. 3, Kraków 1937, s. 64–121.

²⁶ O samym udziale M. Mareckiego w wyprawie Z. Miłkowskiego i bitwie pod Kostangalią 15 lipca 1863 r. wzmiankują m.in.: „Chwila” 1864, nr 34, s. 3; „Gazeta Narodowa” 1864, nr 32, s. 2; Z. Kolumna [A. Nowolecki], op. cit., cz. 2, s. 170; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 132.

źródłowych. Choć Miłkowski – naczelny dowódca legionu polskiego w bitwie pod Kostangalią i Karol Brzozowski – komendant trzeciej kompanii, pozostawili obszernie relacje poświęcone tej wyprawie, to jednak nie wymieniają w nich nazwiska Mareckiego.

Pomimo tych niesprzyjających okoliczności Marecki nie zrezygnował z dalszej próby przedostania się na obszar Królestwa Polskiego. Ostatecznie dopiął swego, gdyż w sierpniu 1863 roku widzimy go już na Lubelszczyźnie, gdzie w randze kapitana rozpoczął formowanie partii partyzanckiej w rejonie Lubartowa. W październiku 1863 roku płk Józef Władysław Rucki powierzył Mareckiemu dowództwo nad swoim oddziałem liczącym około 400 ludzi. Były oficer armii sułtańskiej miał również tymczasowo, do czasu wkroczenia do Kongresówki gen. Aleksandra Waligórskiego, pełnić obowiązki naczelnika sił zbrojnych województwa lubelskiego. Ponieważ jednak partia Waligórskiego została szybko rozbita, Marecki spełniał tę rolę aż do słynnego dekretu grudniowego (15 grudnia 1863 r.), na mocy którego Romuald Traugutt zlikwidował stanowiska naczelników wojewódzkich²⁷.

M. Marecki zdając sobie sprawę ze słabości sił powstańczych starał się nie prowadzić działań zbrojnych na własną rękę, lecz kooperować z innymi partiami zbrojnymi działającymi w tym rejonie Lubelszczyzny. Najbliższa współpraca zawiązała się pomiędzy jego oddziałem a partią mjr. Józefa Lenieckiego. Połączywszy się z tym ostatnim 17 listopada 1863 roku stoczył następnego dnia pod Puchaczewem w powiecie krasnostawskim pomyślne starcie z kolumną płk. Adama Ćwiecińskiego (cztery roty piechoty i dwie sotnie kozaków). Kpt. Marecki prowadził do boju swój oddział na prawym skrzydle, zaś mjr. Leniecki dowodził lewą flanką wojsk powstańczych. Bitwa zakończyła się taktycznym zwycięstwem połączonych oddziałów powstańczych, które najpierw odparły atak wroga, a następnie same przeszły do kontruderzenia na bagnety. Spowodowało ono wycofanie się Rosjan do Puchaczewa, a następnie do dworu w Brzezinach. Ponowienie ataku przez powstańców zmusiło nieprzyjaciela do opuszczenia nowo zajętych pozycji i podjęcia pośpiesznego odwrotu do Łęcznej²⁸. W dniu

²⁷ Z. Bieleń, *Zwycięzca spod Żyrzyna*, Lublin 2006, s. 151–155, 159–166, 182; W. Marecki, W. Marecki, op. cit., s. 28.

²⁸ „Czas” 1863, nr 280, s. 2 (Raporty: mjr. J. Lenieckiego i gen. Michała Heidenreicha

9 lub 10 grudnia 1863 roku pod Wolą Korybutową w powiecie krasnostawskim doszło do koncentracji kilka oddziałów powstańczych: M. Mareckiego, J. Lenieckiego, Józefa Etnera, Walerego Kozłowskiego i Ludwika Lutyńskiego, których siły wynosiły około 1200 piechoty i jazdy. Przeciwko nim skierowane zostało koncentryczne uderzenie trzech kolumn wojsk rosyjskich z Lublina, Łęcznej i Parczewa pod naczelnym dowództwem ppłk. Antuszewicza. Całość sił rosyjskich, które kilkakrotnie przewyższały liczebnie stan osobowy oddziałów powstańczych, składała się z 28 kompanii piechoty, 4 szwadronów jazdy i 8 dział²⁹. Dawało to ogółem 5 600 żołnierzy piechoty i od 520 do 680 kawalerzystów³⁰. Partie powstańcze zaatakowane gwałtownie przez wojska carskie po krótkiej obronie uległy rozproszeniu, tracąc 34 zabitych, 50 rannych i tyleż samo wziętych do niewoli³¹. Jaką rolę

„Kruka”); S. Zieliński, op. cit., s. 110; L. Ratajczyk, *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w 1863–1864 r.*, „SMHW” 1962, t. 8, z. 2, s. 288. Według rosyjskiego wykazu starć z powstańcami bitwa oddziałów M. Mareckiego i J. Lenieckiego z kolumną wojsk carskich płk. A. Ćwiecińskiego miała miejsce pod Nadrybiem w lasach parczewskich. Data według kalendarze juliańskiego 6 listopada 1863 r.; zob. też: M. Pawliszczew, *Tygodnie polskiego buntu 1861–1864*, oprac. A. Zawilski, Warszawa 2003, t. 2, s. 442–443, 459.

²⁹ „Dziennik Powszechny” 1863, nr 296, s. 1; „Dziennik Poznański” 1863, nr 296, s. 2; S. Zieliński, op. cit., s. 114. Wszędzie błędnie podana nazwa miejscowości jako Wola Korbutowa. Według *Urzędowego wykazu potyczek wojsk carskich...* bitwa pod Wolą Korybutową miała miejsce 27 listopada 1863 r. (data wg. kalendarza juliańskiego), zob. L. Ratajczyk, op. cit., s. 289; zob. też: M. Pawliszczew, op. cit., t. 2, s. 465.

³⁰ Wyliczenia własne. Jako liczebność roty piechoty wojsk rosyjskich przyjmuję 200 żołnierzy. Szwadron w zależności od typu formacji kawaleryjskiej, liczył od 130 koni (w pułkach dragońskich) do 170 koni (w pułkach huzarskich i ułańskich), za: L. Mierosławski, *Instrukcja powstańcza*, oprac. E. Halicz, Warszawa 1958, s. 54. Polscy historycy nie są zgodni w kwestii liczebności szwadronów kawalerii armii rosyjskiej. Przykładowo J. Staszewski, *General Edmund Taczanowski*, Poznań 1936, s. 39 podaje, że szwadron liczył 120 ludzi. Z kolei L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863–1864. Okres dyktatury Romualda Traugutta*, Warszawa 1966, s. 77–78, sugerując się liczebnością szwadronu żandarmerii (171 żołnierzy) uważa, że etat szwadronu wynosił około 170 żołnierzy. Ani jeden ani drugi nie liczy się jednak z tym, że liczebność szwadronów mogła być różna w zależności od rodzaju pułku (huzarski, ułański, dragoński), o czym wzmiankuje L. Mierosławski.

³¹ S. Zieliński, op. cit., s. 114.

odegrał w tej bitwie oddział Mareckiego i jakie poniósł straty nie sposób dziś ustalić. Wiemy natomiast, że Marecki tuż po bitwie pod Wolą Korybutową rozkazem dziennym nr 13 Wydziału Wojny Rządu Narodowego z dnia 11 grudnia 1863 roku otrzymał awans do rangi majora wojsk powstańczych³².

W połowie grudnia 1863 roku mjr Marecki połączył się ponownie z partią J. Lenieckiego, do której przyłączył się również oddział Gozdawy. Wszyscy trzej dowódcy po zabraniu 1/3 swoich żołnierzy skierowali się w południowe rejony województwa lubelskiego, celem zwerbowania ochotników i zaopatrzenia się w broń i rekwizyty wojskowe. Po przejściu szosy warszawsko-lubelskiej pod Bogucinem 18 grudnia 1863 roku połączone oddziały zatrzymały się na noc w miejscowości Krężnica. Przeciwko nim wyruszyły dwie kolumny wojsk rosyjskich, pierwsza z Kraśnika pod wodzą mjr. Zawadzkiego, druga z Lubartowa pod komendą ppłk. Rakuzy. Do pierwszych walk doszło 19 grudnia 1863 roku jeszcze w Krężnicy, jednak powstańcy rozpoczęli szybki odwrót na północ przez Wąwolnicę, Piotrowice i Przybysławice. Pod Przybysławicami koło Markuszowa powstańcy obsadzili wzgórza i przez dwie godziny nieprzerwanym ogniem karabinowym wstrzymywali dalszy pochód wojsk carskich. Wobec przewagi liczebnej Rosjan dłuższe utrzymywanie się na zajętych pozycjach niosło za sobą ryzyko okrążenia i rozbicia zgrupowania powstańczego. W związku z tym w momencie kiedy dragoni zaczęli zachodzić lewe skrzydło i tyły Polaków, ci rozpoczęli szybki odwrót przez Przybysławice i Wolę Przybysławską, znajdując ostatecznie schronienie w lasach pod Amelinem. Polacy stracili 6 zabitych i kilku rannych oraz kilkunastu wziętych do niewoli³³. W kilka dni później M. Marecki

³² *Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863–1864*, Wrocław 1973, s. 22.

³³ „Dziennik Poznański” 1864, nr 27, s. 2. W przytoczonym w „Dzienniku Poznańskim” raporcie mjr. Gozdawy, dowódcy powstańcy nie wspomina o udziale w tej bitwie mjr. M. Mareckiego. Straty powstańców ocenia na 2 zabitych i 4 rannych; por. „Gazeta Narodowa” 1864, nr 9, s. 2; S. Zieliński, op. cit., s. 114–115. Według źródeł rosyjskich bitwa pod Przybysławicami rozegrała się 4 grudnia 1863 r. (data wg. kalendarza juliańskiego), a zatem starcie miało miejsce 16 XII 1863 r. (+12 dni), zob. L. Ratajczyk, *Urzędowy wykaz...*, op. cit., s. 289. Mikołaj Pawliszczew podaje, że pod Przybysławicami oddziały Mareckiego i Lenieckiego starły się z dragonami i kozakami por. Jefimowa. Straty powstańców miały wynieść kilku

wykorzystał osłabienie czujności garnizonów rosyjskich w okresie świątecznym i w Boże Narodzenie 1863 roku wkroczył niespodziewanie do Łęcznej. Atak był tak gwałtowny, że jego oddział wziął do niewoli 33 dragonów razem z końmi i pełnym rynsztunkiem³⁴. Pomimo tego, że od schyłku 1863 roku powstanie stopniowo chyliło się ku upadkowi mjr Marecki wcale nie zamierzał rezygnować z dalszej walki. Wraz z nastaniem nowego roku postanowił uprzykrzyć nieco życie Rosjanom alarmując lokalne garnizony wojsk carskich. Chciał tym samym udowodnić, że powstańcy nie złożyli jeszcze broni. W dniu 13 stycznia 1864 roku Marecki współpracując z mjr. Lenieckim skierował się w okolice Lubartowa z zamiarem zaalarmowania tamtejszego garnizonu. Planom dowódcy powstańczego przeszkodziła kolumna wojsk rosyjskich pod komendą kpt. Didenko³⁵ w sile 4 rot piechoty i 1 sotni kozackiej, która 14 stycznia 1864 roku pod Skromowską Wolą zaatakowała połączone partie partyzanckie. Powstańcy zmuszeni do przyjęcia walki z przeważającymi siłami wroga, straciwszy 20 zabitych i 15 ciężko rannych wziętych do niewoli, po 6 godzinach zaciętego boju rozpoczęli odwrót w kierunku wsi Pożarów i Turkowice. Marecki i Leniecki, widząc jedyną szansę na przetrwanie w rozproszeniu własnych sił i zmyleniu wroga zdecydowali się rozdzielić swe oddziały i pomaszerować w przeciwnych kierunkach. Podczas gdy J. Leniecki skierował się na południowy zachód, oddział Mareckiego pomaszerował na południowy wschód³⁶. Surowa zima 1864 roku z dużą ilością zalegającego śniegu sprawiała ogromne trudności w marszach pieszym powstańcom. To z kolei powodowało, iż oddział Mareckiego tracił na lotności i stawał się łatwym celem dla krążących po Lubelszczyźnie kolumn wojsk rosyjskich. Dowódca powstańczy zdając sobie z tego

zabitych i 14 wziętych do niewoli, zob. M. Pawliszczew, op. cit., t. 2, s. 471.

³⁴ „Dziennik Poznański” 1864, nr 8, s. 2; S. Zieliński, op. cit., s. 115.

³⁵ Źródła polskie i rosyjskie nie są zgodne co do stopnia wojskowego dowódcy wojsk carskich. Didenko wymieniany jest bowiem w stopniu kapitana, sztabs-kapitana lub majora (Wykaz źródeł zob. kolejny przypis). Ostatecznie zdecydowałem się przyjąć stopień kapitana podany przez: L. Ratajczyk, *Urzędowy wykaz...*, op. cit., s. 290.

³⁶ „Dziennik Poznański” 1864, nr 25, s. 3, nr 27, s. 1; „Gazeta Narodowa” 1864, nr 22, s. 2, nr 25, s. 2; S. Zieliński, op. cit., s. 117–118; L. Ratajczyk, *Urzędowy wykaz...*, op. cit., s. 290; M. Pawliszczew, op. cit., t. 2, s. 488.

sprawę postanowił rozwiązać formację piechoty, a zostawić pod swoją komendą jedynie konnicę. Dysponując sześćdziesięciosobowym oddziałem jazdy skierował się na obszar powiatu krasnostawskiego, gdzie 22 stycznia 1864 roku przepędził z Chłaniowa oddział kozaków, który ścigał aż do Wierzbicy. Dwa dni później, tj. 24 stycznia 1864 roku konnica Mareckiego, wycieńczona pościgiem za kozakami oraz czterdziestoosmiodzinnym forsownym marszem, zatrzymała się na postój w miejscowości Sucholipie (Suche Lipie) koło Krasnegostawu. Około godz. 10 rano żołnierze powstańczy rozsiadli pomęczone konie i rozłożyli się w tamtejszej owczarni z zamiarem odpoczynku. Tego jednak nie było dane im zażyć, gdyż do Sucholipia, w ślad za powstańcami przybyła kolumna wojsk carskich mjr. Kuzimowa³⁷.

O godz. 11 padł strzał od strony Krasnegostawu i wraz z pikietą byli już kozacy i dragoni przy folwarku. Bezwzględnie obścąpili owczarnię i podpalili ją. Wtedy ochotnicy polscy wypadając pojedynczo z końmi z owczarni, przebijali się przez Moskali. Wiele koni urwało się i popędziło za swoimi w las, który zaczynał się o niespełna tysiąc kroków od folwarku. Uratowało się może ze 35 konno, reszta pieszo wymykała się ku lasowi³⁸.

Pomiędzy uciekającymi o własnych siłach znajdował się również Marecki, który porażony kulą w prawy bok i cięty szabłą skończył w blisko 12 godzin od momentu zadania ran. Współczesna prasa taki daje opis okoliczności śmierci wodza powstańczego:

Biegając pieszo ku lasowi wołał o konia. W prawej [ręce – K. J.] rewolwer, na poręczu lewej futro niedźwiedzie trzymając, spotkał się z dragonem, który mu chciał drogę od lasu zastąpić. Marecki strzela trzy razy i chybia. Równocześnie z lasu pada kilka strzałów na dragona i także chybiają. Wtedy dragon najeżdżając pieszego, strzałem pistoletowym przeszywa mu bok prawy i równocześnie tnie w głowę³⁹.

³⁷ „Chwila” 1864, nr 34, s. 3; „Dziennik Poznański” 1864, nr 36, s. 1; „Gazeta Narodowa” 1864, nr 32, s. 2; S. Zieliński, op. cit., s. 120.

³⁸ „Chwila” 1864, nr 34, s. 3; por. „Dziennik Poznański” 1864, nr 36, s. 1.

³⁹ Szczegółowy opis okoliczności śmierci M. Mareckiego, za: „Chwila” 1864, nr 34, s. 3; „Dziennik Poznański” 1864, nr 36, s. 1; „Gazeta Narodowa” 1864, nr 32, s. 2; W. Przyborowski, op. cit., t. I, s. 134–135; por. „Chwila” 1864, nr 37, s. 2.

Rany były na tyle poważne, że dzielny dowódca powstańczy w ich wyniku zmarł. Jednak jak szybko nastąpiła śmierć źródła nie są zgodne. Według A. Nowoleckiego Marecki trafiony kulą z rewolweru w samo serce, w kilka minut wyzionął ducha⁴⁰. Z przekazów ówczesnej prasy wynika, że: „Marecki zmarł koło godziny 10 wieczorem tegoż dnia”⁴¹, zaś świadkowie zgłaszający u księdza zgon Mareckiego w parafii Płonka podali, że zakończył życie o godz. 12 w południe 24 stycznia 1864 roku⁴².

Przez ówczesną prasę Marecki określony został mianem jednej z najpiękniejszych postaci powstania styczniowego⁴³. Nawet nie-szczędcy ostrej krytyki wobec powstania i dowódców powstańczych konserwatywny autor *Dziejów 1863 roku* zaliczył Mareckiego do grona „wybitniejszych, najdzielniejszych i bądź co bądź fachowych” naczelników partii partyzanckich lat 1863–1864⁴⁴. Jak opiewa pośmiertne wspomnienie poświęcone temu dowódcy, które ukazało się w ówczesnej „Gazecie Narodowej” (przedrukowane później przez „Chwilę” i „Dziennik Poznański”) – z powierzchowności miał to być: „młody człowiek, 30 do 32 lat liczący, pięknego wzrostu, brunet, śniadej twarzy, z bródką żuawską”⁴⁵. W parze z tą urokliwą aparycją wodza powstańczego iść miały takie przymioty charakteru, jak:

Krótkie wzmianki na temat śmierci Mareckiego, zob. H. Stupnicki, *Imionospis poległych i zmarłych 1863/64 r.*, Lwów 1865, s. 48–49. Autor wymienia trzykrotnie Mareckiego, jako inną osobę podając m.in., że jeden zginął w bitwie pod Wierzbicą 22 stycznia 1864 r., zaś inny pod Sucholipiem 25 stycznia 1864 r.; S. Zieliński, op. cit., s. 120.

⁴⁰ Z. Kolumna [A. Nowolecki], op. cit., cz. 2, s. 170–171. Nazwisko przekreślone na Marocki.

⁴¹ „Gazeta Narodowa” 1864, nr 32, s. 2; por. „Chwila” 1864, nr 37, s. 2.

⁴² APL, A. s. c. par. rz. k. w Płonce, 1864 r., k. 41, akt nr 3, <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/1898/0/2.4/85/skan/full/yIQKr5iQOANFJpZ9TFhPAw> [dostęp: 10.08.2016 r.].

⁴³ „Gazeta Narodowa” 1864, R. 3, nr 32, s. 2; „Chwila” 1864, nr 34, s. 3; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 134–135.

⁴⁴ W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 135–136.

⁴⁵ „Gazeta Narodowa” 1864, nr 32, s. 2, por. „Chwila” 1864, nr 34, s. 3; „Dziennik Poznański” 1864, nr 36, s. 1.

wielka osobista odwaga, inteligencja oraz troska o żołnierzy⁴⁶. Jakkolwiek dla tych ostatnich miał w zwyczaju być szorstkim i surowym, to jednak poprzez swoją troskliwość umiejętnie zaskarbiał sobie ich serca⁴⁷. Na ten nieskazitelny, a wręcz można powiedzieć posągowy portret Mareckiego, wykreowany przez współczesną prasę, cień rzucają relacje dwóch uczestników powstania styczniowego: Piotra Czarnego i Pawła Powierzy. Obaj oni podczas walk partyzanckich 1863–1864 mieli okazję zetknąć się z osobą M. Mareckiego. Pierwszy z pamiętnikarzy, z pewnym niesmakiem przywołuje w pamięci zdarzenie będące symptomem impulsywnego temperamentu byłego oficera wojsk osmańskich. Jak relacjonuje P. Czarny, kiedy Marecki dowiedział się, że transport kozuchów przeznaczonych dla jego oddziału przejął jeden z oficerów powstańczych – Serb Ozer, zwałił tego ostatniego do swojego obozu i rozjuszony rzucił się na niego z pałaszem. Incydent ten zakończyłby się niechybnie rozlewem krwi, gdyby nie interwencja podkomendnych Mareckiego. Po tym zajściu dowódca partyzancki kazał Ozerę aresztować, a jego żołnierzy wcielił pod swoje rozkazy⁴⁸. Negatywny wizerunek Mareckiego utrwalił się również w pamięci P. Powierzy. Autor wspomnień wypowiadając się na jego temat szczególnie piętnuje niezdrową atmosferę panującą w oddziale tego dowódcy.

Zostałem w Kocku partię liczącą 100 koni i 200 ludzi piechoty pod dowództwem niejakiego Mareckiego – wspomina P. Powierza – (...) Nie mając nic lepszego do roboty przyłączyłem się do niej, czego później bardzo żałowałem. Naczelnik jeździł saniami w dwoma kurierkami, a kawaleria była jego eskortą. Piechota jeździła furmankami. (...) Jeździli pod dworach i wyprawiali zabawy, wypijając i zjadając co gdzie znaleźli. Każdy żył swoim przemyślem, co zdobył, to miał – po prostu rabowano. Pikiety nie roztawiano, dyżurnych nie wyznaczano. Gdy jedli to wszyscy, gdy spali – też wszyscy. Żadnego porządku nie było⁴⁹.

⁴⁶ W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 135.

⁴⁷ „Gazeta Narodowa” 1864, nr 32, s. 2, por. „Chwila” 1864, nr 34, s. 3.

⁴⁸ P. Czarny, *Dziennik z roku 1863*, „Przyjaciół Domowy” 1866, R. 16, nr 43, s. 340.

⁴⁹ P. Powierza, *Wspomnienia z powstania styczniowego 1863 roku*, oprac. L. Bokauszyn i K. Filipow, Białystok 1996, s. 52.

Jak wynika z innych źródeł M. Marecki nie wyrobił sobie również najlepszej opinii wśród polskich emigrantów w okresie swego pobytu w Turcji. W oczach rodaków uchodził za bardzo dobrego żołnierza, lecz nie do końca uczciwego, „bardzo leniwego temperamentu” i skłonnego do intryg. Stawiano mu zarzut, że to on był inicjatorem buntu polskich żołnierzy przeciwko T. Łapińskiemu podczas wyprawy na Kaukaz w latach 1857–1859⁵⁰.

Nawet mniej przychylnie opinie o M. Mareckim, nie zmieniają faktu, że był on człowiekiem o niespotykanym męstwie i ofiarności, który niemal całe życie poświęcił w imię walki o niepodległość swojego i innych narodów. Od młodości z niezwykłą determinacją i konsekwencją stawał do walki na różnych frontach pozostając zawsze wierny idei „Za wolność naszą i waszą”. Walcząc w armii honwedów na Węgrzech w latach 1848–1849, w armii tureckiej podczas wojny krymskiej 1854–1856, po stronie Czerkiesów na Kaukazie 1857–1859, w legionach G. Garibaldiiego w okresie Risorgimento 1860–1861, wreszcie bijąc się w Rumunii i Królestwie Polskim w dobie powstania styczniowego 1863–1864, udowodnił, że jest prawdziwym „szermierzem wolności”. Jednocześnie mnogość i różnorodność nabytych przez niego doświadczeń militarnych stawiały go w wąskim kręgu najlepiej przygotowanych pod względem praktycznym dowódców powstania styczniowego. Dziś, kiedy minęło już przeszło 150 lat od jego tragicznej śmierci pod Sucholipiem ważne jest, żeby przypominając i utrwalając zasługi tego człowieka dla walczącej o niepodległość Polski, nie pozwolić mu zniknąć z kart historii. Wyrażam nadzieję, że niniejszy artykuł przybliży tego zapomnianego dowódcę powstania styczniowego i sprawi, że Michał Marecki przestanie być postacią całkowicie anonimową.

Karol Jadczyk

⁵⁰ J.S. Łątka, op. cit., s. 207. Jak wynika z ustaleń autora książki jeden z Polaków w liście do Władysława Zamoyskiego z sierpnia 1856 r. oskarżył M. Mareckiego, że ten wdowie, od której wynajmował mieszkanie nie zapłacił czynszu za kilka miesięcy, ponadto zaś sprzedał jej perski szal za 200 fr., zabrał swe rzeczy i potajemnie wyjechał.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

A. Źródła archiwalne i rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Lublinie (APL).

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Płonce, 1864 r., dostęp przez: <http://www.szukajwarchiwach.pl>, [dostęp:10.08.2016].

Biblioteka PAN w Kórniku (BK).

Akta 2 pułku Kozaków Sultańskich z lat 1855–1856. T. 2. Akta 2 szwadronu; rps 2582/2.

Kontrola 2-go pułku Kozaków Sultańskich. 1854–1855, mf 2052.

Lista panów officerów, podoficerów, kaprali i żołnierzy, którzy udali się na Kaukaz z Konstantynopola, rps. 2567.

B. Źródła drukowane

a) Druki współczesne i wydawnictwa źródłowe

Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863–1864, Wrocław 1973.

Mierosławski L., *Instrukcja powstańcza*, oprac. E. Halicz, Warszawa 1958.

Pawliszczew M., *Tygodnie polskiego buntu 1861–1864*, oprac. A. Zawilski, Warszawa 2003, t. 2.

b) Dzienniki, pamiętniki i wspomnienia

Brzozowski K., *Bitwa pod Kostangalią*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Lwów 1903.

Czarny P., *Dziennik z roku 1863*, „Przyjaciel Domowy” 1866, R. 16, nr 43.

Dziennik generała Feliksa Breańskiego, dowódcy brygady piechoty w Dywizji Kozaków Sultańskich. Część I. Rozkazy, oprac. P. Wierzbicki, „Akta Towarzystwa Historycznego w Paryżu”, t. 5, Paryż 2000.

Jeż T.T. [Z. Miłkowski], *Od kolebki przez życie. Wspomnienia*, oprac. A. Lewak, t. 3, Kraków 1937.

Powierza P., *Wspomnienia z powstania styczniowego 1863 roku*, oprac. L. Bokauszyn i K. Filipow, Białystok 1996.

Wysocki J., *Pamiętnik generała Wysockiego z czasów kampanii węgierskiej*, Warszawa 1899.

C. Prasa

„Chwila” 1864, nr 34, 37.

„Czas” 1863, nr 280.

„Dziennik Powszechny” 1863, nr 296.

„Dziennik Poznański” 1863, nr 296; 1864, nr 8, 25, 27, 36.

„Gazeta Narodowa” 1864, nr 9, 22, 25, 32, 37.

II. ENCYKLOPEDIE I SŁOWNIKI

Kozłowski E., Żelewski R., *Teofil Łapiński (1826–1886)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław 1975.

Łątka J.S., *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2005.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, oprac. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. 14, Warszawa 1895.

III. OPRACOWANIA

Bieleń Z., *Zwycięzca spod Żyrzyna*, Lublin 2006.

Karbownik K., *Polskie formacje zbrojne w armii tureckiej w wojnie krymskiej 1853–1856*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 4.

Kolumna Z. [A. Nowolecki], *Pamiętka dla rodzin polskich. Krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskim i tulactwie ofiar z 1861–1866 roku*, cz. 2, Kraków 1868.

Lewak A., *Dzieje emigracji polskiej w Turcji (1831–1878)*, Warszawa 1935.

Marecki W. i Marecki W., „Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu” *Rzecz o Michale Mareckim – powstańcu styczniowym i nie tylko*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2013.

Przyborowski W., *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, t. 1, Poznań 1887.

Ratajczyk L., *Polska wojna partyzancka 1863–1864. Okres dyktatury Romualda Traugutta*, Warszawa 1966.

Ratajczyk L., *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w 1863–1864 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. 8, z. 2.

Rickard J., *Siege of Capua, October – 2 November 1860*, http://www.history-of-war.org/articles/siege_capua_1860.html [dostęp: 04.08.2016]

Staszewski J., *General Edmund Taczanowski*, Poznań 1936.

Stupnicki H., *Imionospis poległych i zmarłych 1863/64 r.*, Lwów 1865.

Wierzbicki P., *Działalność Sadyka Paszy w czasie wojny krymskiej na tle jego relacji z obozem Czartoryskich*, [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza i G. P. Bąbiak, Warszawa 2008.

Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.

A real champion of freedom. Michał Marecki – a soldier of the Honvéd 1848–1849, officer in the Austrian and Turkish armies, a Garibaldian and a leader of the January Uprising 1863–1864

Keywords

Michał Marecki, Spring of Nations, Crimean War, Teofil Łapiński, Risorgimento, Garibaldi Legion, Battle of Kostangalia, January Uprising, Battle of Sucholipie

Abstract

The article describes an interesting character, Michał Marecki (1833–1864), a participant of the Spring of Nations 1848–1849 in Hungary, an officer in the Austrian and Turkish armies, a soldier of the Garibaldi Legion and a leader of the January Uprising. He spent most of his life fighting arms for the independence of Poland and other countries. The author aims at the reconstruction of his life from his birth until his tragic death on 24 January 1864. The biography was based on sources available. While writing it, he also tried to correct some inaccuracies concerning Michał Marecki which are to find in historiography. An especially important discovery is the revelation concerning the date and place of birth of M. Marecki, as it seems to give the ultimate answer to this question.

Der richtige Freiheitsverfechter. Michał Marecki – der Soldat der Honveden-Armee 1848–1849, der Offizier der österreichischen und türkischen Armee, der Soldat der Garibaldi-Truppen und Anführer des Aufstands 1863–1864

Schlüsselwörter

Michał Marecki, Europäische Revolutionen 1848/1849, Krimkrieg, Teofil Łapiński, Risorgimento, Legionen von Giuseppe Garibaldi, Schlacht bei Kostangalia, Januaraufstand, Schlacht bei Sucholipie

Zusammenfassung

Der Artikel präsentiert die Gestalt von Michał Marecki (1833–1864), einer interessanten Person, des Teilnehmers der Ungarischen Revolution 1848/1849, des Offiziers der österreichischen und türkischen Armee, des Soldaten der Legionen von Giuseppe

Garibaldi und des Befehlshabers des Januaraufstands. Den Großteil seines Lebens hat er bewaffnet für die Unabhängigkeit Polens und anderen Staaten gekämpft. Der Autor zielt auf eine möglichst detaillierte Wiedergabe seiner Lebensgeschichte von der Geburt bis zum tragischen Tod in der Schlacht bei Sucholipie am 24 Januar 1864 ab. Er basiert dabei auf den vorhandenen Quellen. Gleichzeitig versuchte er auch, einige Widerlichkeiten in den Marecki betreffenden Informationen, die in der bisherigen Historiographie zu begegnen sind, zu benachrichtigen. Von einer besonderen Bedeutung sind die Ermittlungen des Autors bezüglich des Geburtsdatums und Geburtsorts sowie der familiären Wurzeln von M. Marecki, die die Frage nach diesen Angaben höchstwahrscheinlich endgültig beantworten.

Настоящий фехтовальщик свободы. Рассказ о Михале Марэцком – солдате армии «гонведов» (венгерских сил самообороны) в 1848–1849 годах, офицере австрийских и султанских войск, гарибальдийце и одним из вождей повстанцев в 1863–1864 годах

Ключевые слова

Михал Марэчки, Весна Народов, Крымская война, Теофил Лапиньский, Рисорджименто (Воссоединение Италии), Легионы Джузеппе Гарибальди, битва под Констангалией, Январское восстание 1863 года, битва под Сухолипьем.

Краткое содержание

Статья посвящена красочной личности Михала Марэцкого (1833–1864), участника Весны Народов в Венгрии в 1848–1849 годах, офицера австрийской и турецкой армий, солдата легионов Джузеппе Гарибальди, одному из командиров Январского восстания, который большинство своей жизни провёл, борясь с оружием в руках за свободу Польши и других государств. Автор сосредоточился на том, чтобы, основываясь на доступных источниках, по возможности как можно наиболее тщательно воссоздать этапы жизни этого человека, начиная от его рождения и кончая его трагической смертью под Сухолипьем 24 января 1864 года. Создавая очертания биографии своего героя, автор одновременно старался исправлять разные искажения и неточности, которые накопились вокруг этой личности в историографии. Особенно ценными являются исследования автора, касающиеся вопросов даты и времени рождения, а также семейных корней М. Марэцкого, ставя, возможно, все точки над «i» в этих вопросах.